MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH
DEPARTAMENT POLITYCZNO-EKONOMICZNY
WYDZIAŁ PRASOWY

Przegląd Prasy Zagranicznej

TREŚĆ:

1. SPRAWY POLSKIE:

2. ZAGADNIENIA OGÓLNE:

3. ARTYKUŁY NIEOBJĘTE PRZEZ BJULETYN.

Nr. 95. Warszawa, dnia 25 kwietnia 1928 r.

P R Z E G L A D P R A S Y Z A G R A N I C Z N E J

/B i u l e t y n c o d z i e n n y/

Nr.95. Warszawa,dnia 25 kwietnia 1928r.

1. S P R A W Y P O L S K I E.

POLSKA-LITWA.

SOCJALDEMOKRATAS 20.IV., nawiązując do konferencji polsko-litewskiej w Berlinie,pisze: Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że prace komisyj mieszanych nosić będą nie tylko akademicki charakter. Komisje nie ograniczą się do wygłaszania przemówień. Przystąpią one do pracy realnej,którą wprawdzie dałoby się odwlec,lecz nie powstrzymać. Taka jest logika faktów i takie rezultaty rokowań,narzuconych Litwie przez Ligę Narodów na żądanie Polskie. Przyznać trzeba, e Polska umiała wyzyskać moment jaknajdogodniejszy. Od 18-tu niemal miesięcy w Lidze Nar. i w Królewcu,w wyczerpanym kraju i na forum międzynarodowym rozlega się głos narodu litewskiego. Niepodobna się łudzić,aby ten głos znalazł posłuch w całej Europie. W ustroju kapitalistycznym wpływ prawdy i sprawiedliwości sprowadza się niemal do zera. Tak wyglądają zewnętrzne okoliczności,towarzyszące rokowaniam polsko-litewskim. Przyszłości przesądzać nie podobna. Tem niemniej jednak Litwa jest na złej drodze. Poliytka slepego uporu w kwestji wileńskiej,uprawiana od szeregu lat przez rząd litewski nie pozwoliła w swoim czasie na wyzyskanie dogodnej chwili dla rozwiązania zatargu na korzyść Litwy. Na posiedzeniach komisyj mieszanych poruszane będą sprawy par excellence konkretne,na które wypadnie dać kategoryczną odpowiedź: tak lub nie. Polska dąży do zalegalizowania aneksji Wileńszczyzny,w trakcie rokowań wykazywać więc będzie niezawodnie ustępliwość,proponując cały szereg ustępstw zarówno realnych,jak i fikcyjnych. W miarę ustępstw polskich - delegacja litewska z konieczności będzie musiała na nie się zgodzić,ażeby nie dawać rządowi polskiemu pretekstu do oskarżania p.Woldemarasa o obstrukcję. Pan Woldemaras zdobył się już na ustępstwo kardynalne,polegające na tem,że na porządku dziennym rokowań królewieckich nie figurowała kwestja wileńska w całej swej rozciągłości,mimo niedawnych zapewnień premjera, zarówno i całej pra-sy narodowców. Pan Woldemaras z konieczności będzie musiał wykazać ustępliwość. Czyżby sfery rządzące nie zdawały sobie sprawy,że przebieg rokowań równie jak i towarzyszące im okoliczności zmierzają w prostej linji do podjęcia normalnych stosunków? Litwa może znaleźć się w położeniu bez wyjścia,które ją zmusi do przyjęcia bardziej jeszcze bolesnego kompromisu. Czyżby rząd p.Woldemarasa i na to był przygotowany. Nie byłoby może racji stawiać całej tej sprawy w tej płaszczyźnie,gdyby w rokowaniach z Polską postulaty litewskie reprezentował rząd utworzony w drodze konstytucyjnej.

LE MATIN 23.IV. w dłuższej korespondencji z Warszawy omawia stosunki polsko-litewskie w związku z posiedzeniami trzech komisyj w Berlinie. Autor pisze,że narady te nie mają widoków powodzenia,gdyż Litwa nie chce zrezygnować z posiadania Wilna. Jak można wywnioskować z głosów prasy litewskiej, taktyka Woldemarasa będzie polegała na tem,aby,nie stawiając jasno sprawy Wilna,korzystać jednak z każdej okazji,aby pośrednio poruszyć tę kwestję. Litwa nietylko będzie unikała wszelkiego precedensu, który mógłby choćby wydawać się rezygnacją z Wilna,- natomiast, postępować będzie tak,aby każde zagadnienie było decydowane, a nawet stawiane w ten sposób,by dodawało to wagi roszczeniom Litwy do jej"dawnej stolicy". Metoda ta,pomijając jej wartość, w każdym razie nie ułatwi znalezienia właściwego modus vivendi obu państw. Dla dojścia do porozumienia potrzeba dobrej woli obu stron,tymczasem Litwa uważa wszelkie porozumienie z Polską za zło konieczne,na drodze do wytyczonego celu. Należy przyznać,że jest to bądź co bądź szczególna metoda,jeśli chodzi o ustalenie między sąsiedniemi państwami "dobrych stosunków, od których zależy utrzymanie pokoju", jak opiewa rezolucja Rady L.N. Niema,oczywiście,mowy o wybuchu wojny pomiędzy obu państwami,gdyż i Polska i Litwa starają się unikać konfliktów zbrojnych. Polska proponuje Litwie zawarcie paktu bezpieczeństwa,aby tym sposobem położyć trwałe podstawy dla przyszłych stosunków i zwiększyć wzajemne zaufanie - Litwa jednak wątpi w możliwość zawarcia takiego paktu na stopie równości z państwem o tyle od niej większem.

W tych warunkach wydaje się mało prawdopodobne,ażeby rokowania berlińskie mogły doprowadzić do dobrych rezultatów. Zapewne nie dojdzie do gwałtownego zerwania,ale pertraktacje nie posuną się naprzód. Ta mało pocieszająca sprawa powróci prędzej czy później przed forum Ligi Nar. Ewentualność ta jest jednak bardziej pożądana,niż nieszczery kompromis,który może być powodem konfliktów.

STAMBOUL 14.IV., omawiając wyniki konferencji polsko-litewskiej w Królewcu, pisze: Jeżeli konferencja nie została zerwana, objaśnia się to jedynie zręcznością i cierpliwością dyplomacji polskiej. Propozycja P.Zaleskiego,zmierzająca do zawarcia niezwłocznie paktu nieagresji oraz zgoda jego na włączenie do programu konferencji sprawy bezpieczeństwa Litwy,wobec jasności stanowiska polskiego i manifestacji dobrej woli ze strony polskiej miały za skutek to,że p.Woldemaras musiał zrozumieć,iż nie uda mu się uniknąć dalszych rokowań. Wobec tego zaakceptował on utworzenie komisji,których zadaniem będzie szczegółowe zbadanie warunków wznowienia normalnych stosunków. Nikt już tedy nie wątpi,że porozumienie polsko-litewskie jest obecnie tylko kwestją czasu.

GERMIANIA 20.IV. kor. z Kowna pisze,że rokowania królewieckie nie wytworzyły atmosfery zaufania,w której Kowno mogłoby spokojnie i obojętnie patrzeć na posunięcia polskiego ministerstwa spraw zagranicznych. Wizyta p.Zaleskiego w Rzymie wywołała w Kownie silne niezadowolenie. Gdy Lietuvos Žinios umieścił artykuł,omawiający możliwość powstania Locarna bałkańskiego kosztem Francji i M.Ententy,przyczem główną rolę przeznaczał Polsce i Włochom,zaraz następnego dnia dziennik ten został zawieszony na jeden miesiąc pod pozorem zamieszczenia szkodliwej dla polityki litewskiej wiadomości o zamachu na króla włoskiego. Kor. dalej zaznacza, że podróż min.Zaleskiego silnem echem odbiła się także na Łotwie i w Estonji.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE:

THE MANCHESTER GUARDIAN 20.IV. zamieszcza art.wst. o Polsce,w którym autor pisze m.in.: Problematy zagraniczne Polski wobec jej położenia pomiędzy dwoma potężnemi i wrogiemi sąsiadami interesują całą Europę. Wewnętrzny problemat Polski jest wykładnikiem - w szczególnie ostrej formie - ogólno europejskiego problematu niepewnej przyszłości parlamentarnej demokracji. W chwili obecnej Polska żyje pod znakiem kompromisu pomiędzy dyktaturą i demokracją. Autor omawia wybory w Polsce,ich wyniki i wskazuje,iż mar.Piłsudski nie ukrywał swego zamiaru pozostania u władzy bez względu na wynik wyborów. Nie został on również głęboko zaniepokojony tem,że otwarcie sesji parlamentarnej nacechowane było ostrą demonstracją przeciwko niemu.

W dalszym ciągu autor przechodzi do omówienia zadań,jakie oczekują marsz.Piłsudskiego. W najbliższej przyszłości dotyczą one ekonomicznego rozwoju. Wschodnie okręgi polskie mają nietylko nader słabo rozwiniętą sieć kolejową,lecz również b.mało dobrych dróg. Na czoło wysuwa się konieczność rozwoju komunikacyj, a w tym celu potrzebne będą pieniądze zagraniczne. W zakresie finansowym rząd marsz.Piłsudskiego cieszy się dobrą opinją i o ile jego plan komunikacyjny okaże się ekonomicznym a nie strategicznym,to napewno pieniądze nadejdą. Pozatem, rząd ma do rozwiązania sprawy gospodarcze,związane z przyrostem ludności.

Autor zaznacza dalej,iż marsz.Piłsudski uważa politykę zagraniczną za właściwe pole działania dla swych uzdolnień. Sprawę z Litwą zdecydowany on jest rozwiązać w ten czy inny sposób. Jeżeli będzie probował zastosować do Litwy politykę silnej ręki,w takim razie narazi się na ryzyko schwytania za gardło przez jeszcze silniejszą rękę,ponieważ jest rzeczą wątpliwą,by Rosja pozostała głuchą na wezwania Litwy,walczącej o swą niepodległość. Jeżeli Piłsudskiemu uda się rozwiązać problemat litewski w drodze perswazji,w takim razie przejdzie on do historji z nimbem sukcesu. W międzyczasie za próbę zdolności Polski w kierunku przyciągnięcia Litwy do federacji, należy uważać sposób traktowania przez Polskę tych mniejszości, które już są do niej włączone. Autor zapytuje,co uczyni marsz. Piłsudski dla Ukraińców w Małopolsce Wschodniej. Pisze on,że ambicją Piłsudskiego jest stworzenie wielkiej sfederowanej Polski. Małopolska wschodnia na początek przedstawia się jako pole dla federalizacji wewnątrz istniejących granic Polski.

BERLINER TAGEBLATT 24.IV. kor. z Warszawy J.Dubrowicz omawia obszernie polską politykę zagraniczną w ostatnim miesiącu,począwszy od rokowań w Królewcu do podróży min.Zaleskiego do Rzymu i dowodzi,że zapowiedzianą przed czterema miesiącami pojednawcza polityka Polski wobec sąsiadów natrafia na dwie przeszkody większe,niż Polacy spodziewali się. Kor.zaznacza,że wiele mówi się o bloku państw bałtyckich,ale nie może być mowy o pokoju na Wschodzie,dopóki ten pomysł nie będzie zaniechany. Podkreśla przytem,że zapytanie marsz.Piłsudskiego"Wojna lub pokój" prowadzi logicznie do wniosku,że Polska znajduje się między wojną a pokojem. Dalej omawia korespondent podróż min.Zaleskiego do Rzymu i stwierdza,że po dekorowaniu marsz. Piłsudskiego najwyższym orderem francuskim nastąpiła dekoracja Mussoliniego najwyższym orderem polskim,co jest znamiennem upomnieniem dla Paryża. Kor. dowodzi,że w Warszawie bawią incognito dyplomaci węgierscy,którzy są w łączności z prawicowemi kołami Piłsudczyków i agitują na rzecz wspólnej granicy z Polską.

Nie wiadomo,czy droga do Tirany nie prowadzi przez Kowno lub odwrotnie i nie należy popełniać błędu polityki francuskiej,która nie doceniała Piłsudskiego: Systematu przymierzy kor: nie uważa za metodę dla osiągnięcia pokoju: Wspólne postępowanie Polski i Włoch w Lidze Nar: w sprawie Albanji i Litwy zagraża - zdaniem autora - pokojowi europejskiemu:

2: ZAGADNIENIA OGOLNE:.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE :

Dnia 12:IV: r:b: odbył się w Kownie zjazd przedstawicieli Komitetu Wykonawczego organizacyj katolickich: Do zarządu Centr.Komitetu Wykonawczego weszli wyłącznie stronnicy chrześc-dem: ku wielkiemu niezadowoleniu narodowców: Na zjeździe uchwalono dążyć do skupiania jaknajwiększej ilości katolików-Litwinów w organizacje katolickie,celem obrony zasad katolickich w życiu rodzinnem,społecznem i w szkolnem: /Przyp:red:Biuletynu/:

LIETUVOS AIDAS 19:IV: We wst:art: podkreśla usiłowania chrześc:-demokracji do uczynienia ze zjazdu Komitetu Wykonawczego agentury partyjnej: "Trzeba przyznać - pisze między innemi dziennik - że im się udało w zupełności: Zobaczymy teraz,czy władze kościelne zgodzą się z tem,by Centralny Katolicki Komitet Wykonawczy był ośrodkiem czysto partyjnym,będącym pod osłoną katolicyzmu?" Dziennik zaznacza , że narodowcy nie mogą należeć do organizacji,która jakkolwiek nosi nazwę katolickiej,to jednak jest narzędziem politycznem stronnictwa chrześc:-demokracji:

RYTAS 19:IV: odpiera zarzuty narodowców i zaznacza,że zjazd katolicki w Kownie nosił charakter apolityczny: Dziennik dodaje,że Centralny Kat:Komitet Wykonawczy nie potrzebuje specjalnego zatwierdzenia przez wyższą władzę kościelną,starać się będzie o jej poparcie:

LITUVOS AIDAS 19-21 IV: zamieszcza artykuł prof: ks:Kemeszysa o aktualnych zagadnieniach litewskiej polityki wewnętrznej,przyczem dziennik we wstępie redakcyjnym zaznacza,iż narodowcy nie mogą się zgodzić zasadniczo z postulatami wysuwanemi przez ks:Kemeszysa,mianowicie popieraniem katolickiego Komitetu Wykonawczego,będącego agendą chrześc:-demokratów oraz z przeprowadzonym przez autora podziałem społeczeństwa litewskiego na trzy grupy: wyznaniowców,narodowców i socjalistów: Dziennik uważa,iż narodowców obchodzą zarówno sprawy religijne jakoteż i narodowe:

W swym artykule ks:Kemeszys przychodzi do wniosku,że konsolidacja wszystkich stronnictw politycznych jest niezbędna dla państwa litewskiego: Sprawa zmiany konstytucji jest sprawą zasadniczą dla rządu obecnego,który przeto nie mógł pójść na ustępstwa i zwołać Sejm na zasadzie dawnej konstytucji: Ustępstwa musiałyby uczynić opozycyjne stronnictwa a wówczas koalicja stałaby się faktem dokonanym i Litwa już miałaby nowy sejm: Samo istnienie przedstawicielstwa narodowego jest zasadniczym punktem programów wszystkich stronnictw litewskich, poczynając od socjal-demokratów i kończąc na chrześć-demokratach: Nie można przeto żądać, by ci wyrzekli się tej zasady:

Partja rządząca powinna przeto spełnić słuszne żądania opozycji /zwołanie Sejmu i utworzenie rządu koalicyjnego/, tego bowiem żąda pokój kraju i jego przyszłość.

BAŁKANY I TURCJA.

L'INDEPENDANCE ROUMAINE 20.IV. w art.wst. pisze: Przed r.1914 Bałkany uważano za zarzewie, mogące wzniecić pożar na całym kontynencie. Nie było to prawdą, bo wrzenie to wywoływały intrygi rywalizacyjne Rosji i Austrji. Po wojnie państwa mniejsze odzyskały niezależność a zawierane aljanse kazały się spodziewać, że coraz trudniej będzie mieszać się w cudze sprawy. Tymczasem już w 10 lat po wojnie zaznacza się nowa polityka supremacji na Bałkanach, pochodząca tym razem z Włoch, a mająca na celu odosobnienie Jugosławji. Według pewnych oznak jednakże cała ta próba supremacji skazana jest na zupełne niepowodzenie. Pertraktacje rzymskie z różnemi państwami wywołują wielką ostrożność tychże państw, czego dowodem są już oficjalne komunikaty po wizycie min.Zaleskiego. W rezultacie narady te przyczynią w Europie, wiele kłopotów z uszczerbkiem dla powszechnego pokoju. i nie przyniosą żadnej korzyści państwom dążącym do supremacji na Bałkanach. Czy nie lepiej byłoby w tych warunkach przyjąć formułę "Bałkany dla ludów bałkańskich". Byłoby to rozsądniej i bardziej godne z zasadami, na których opiera się Europa współczesna.

AKSZAM 14.IV. poświęca art.wst. rozmowom Ruszdy Beja z Mussolinim w Medjolanie. Nasze pragnienie nawiązania rokowań z Włochami i Grecją spotka się w Europie -- pisze dziennik - z zadowoleniem, albowiem rokowania te nie mają innego celu, jak tylko utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa na Bliskim Wschodzie. Inauguracja podobnej polityki ma na widoku uniknięcie na przyszłość wszelkiego konfliktu zbrojnego. Może ona niepokoić tylko tych, którzyby chcieli łowić ryby w mętnej wodzie.

IKDAM 14.IV. pisze, że Ruszdy Bej niezwłocznie po powrocie do Angory złożył Radzie min. sprawozdanie z wyników swej podróży do Europy, a następnie miał rozmowę z p.Surycem, ambasadorem Moskwy. Ani to sprawozdanie ani konferencja z dyplomatą sowieckim nie przedstawiają - pisze Ikdam - nic szczególnego. Konferencje angorskie opierały się na zasadach, które charakteryzują politykę zewnętrzną republiki tureckiej, pragnącej żyć w dobrych stosunkach ze wszystkiemi krajami, które życzą sobie być naszymi przyjaciółmi. Jesteśmy przekonani, że wszystkie te rozmowy przyniosą w ostatecznym rezultacie korzyść naszemu państwu.

HAKIMIETI - MILLIE [illegible].IV. zamieszcza art.wst. pióra Mahmud Beja, posła do Wielkiego Zgromadzenia Narodowego, o stosunkach grecko-tureckich. Autor wyraża swoje zadowolenie z powodu umiarkowanego tonu prasy greckiej względem Turcji i stwierdza, że pomiędzy Grecją a Turcją niema kwestyj spornych, któreby nie dały się usunąć. Koła kierownicze obydwuch krajów dokładają szczerych starań w kierunku doprowadzenia do porozumienia. Częste spotkania posła greckiego w Angorze z tureckim min. spraw zagr. dowodzą, że rokowania mające na celu zbliżenie pomiędzy Grecją i Turcją zostały efektywnie zapoczątkowane. Autor osobiście jest nader optymistycznie usposobiony co do pozytywnego rezultatu rozmów angorskich.

THE NEW YORK TIMES 9.IV. poświęca art.wst. stosunkom między państwami bałkańskiemi. Autor pisze o zbliżeniu między Sof Sofją a Belgradem,między Belgradem a Bukaresztem,między Belgradem a Atenami, przyczem wyraża przekonanie,że Jugosławja powinna poczynić pewne koncesje na rzecz Serbów w Macedonji. Autor jest zdania,że traktat bułgarsko-grecki zostanie zawarty,a wówczas Bałkany przestaną być beczką prochu i staną się drugiem Locarno,co zmniejszy niebezpieczeństwo wojny.

ANGLJA A LIGA NARODÓW.

THE MORNING POST 21.IV. W art.wst. pisze,że zmianą systemu reprezentacyjnego W.Brytanji w Genewie jest b.pożądana. Liga w coraz większym stopniu zmierza do zmonopolizowania dla siebie czasu ministra spraw zagranicznych. Minister posiada przeważnie daleko ważniejsze i pilniejsze sprawy do załatwienia w kraju,które musi porzucać dla tych ciągłych pielgrzymek. Pozatem będąc ministrem państwa może wziąć na siebie,a więc i na swój rząd,zobowiązania,które po dłuższem zastanowieniu okażą się jako nie do przyjęcia.

Autor uważa,że odpowiednią reprezentacją w Genewie byłby mianowany stały urzędnik,który nie mógłby brać na siebie żadnych zobowiązań bez zezwolenia swego kraju. Taki urzędnik miałby możność zapoznania się ze skomplikowanemi kwestjami i jego rady byłyby b.cenne dla zmieniających się rządów w kraju.

THE DAILY NEWS 19.IV. w art.wst. omawia konflikt,jaki wynikł pomiędzy lordem Cushenden'em i Stowarzyszeniem Ligi Narodów w Anglji. Lord Cashenden wysunął teorję , że Stow. nie może propagować polityki za utrzymaniem pokoju,o ile polityka ta nie jest zaakceptowana przez rząd. Propozycja taka, zdaniem pisma, jest zupełnie absurdalna. Zadaniem Stowarzyszenia nie jest atakowanie rządu, lecz jedynie informowanie opinji publicznej w sprawach Ligi i wyrażanie swej opinji. Stowarzyszenie chce wiedzieć,dlaczego Wielka Brytanja odmawia podpisania klauzuli fakultatywnej,co leży w interesie pokoju międzynarodowego. Autor pisze,że odmowa rządu brytyjskiego podpisania tej klauzuli zawsze była do pewnego stopnia otoczona tajemnicą, lecz jeszcze większą tajemnicą jest obawa,której dał wyraz lord Sydenham, że stowarzyszenie,które propaguje podpisanie tej klauzuli,staje się niebezpieczeństwem dla Imperjum.

3. ARTYKUŁY NIEOBJĘTE PRZEZ BIULETYN.

PRASA NIEMIECKA: DER TAG 20.IV. art.wst. "Pieniądze społeczne".- "Tragedja niemieckiego majątku wojskowego".- 25.IV. art.wst. "Krótkie metody socjalizacji".- VOSSISCHE ZTG. 24.IV. "Koch-Weser : "Chłop w państwie sowieckim" /wrażenia z podróży po Rosji/

PRASA AUSTRJACKA: REICHSPOST 24.IV. art.wst. "Rozdrobnienie partyjne Rzeszy".

PRASA CZECHOSŁOWACKA: L'EUROPE CENTRALE 21.IV. K.Smogorzewski: "Polski system rządzenia". CESKE SLOVO 22.IV. O.Klapka: "Zajścia w Chebie"/o język niemiecki w urzędach/. SLOVAK 15.IV. H.Zbierzchowski: "Zbliżenie polsko-słowackie".-

PRASA RUMUNSKA: L'INDEPENDENCE ROUMAINE 18.IV. SS.:"Zmierzch parlamentaryzmu".- 19.IV. art.wst. "Polityka Włoch".- 22.IV. art.wst. "Polityka zagraniczna Rumunji.".